

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego M. K. na rzecz powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 23.518,05 złotych, w tym kwotę 7.052,64 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 7 marca 2014 roku do dnia zapłaty, kwotę 40 złotych oraz kwotę 16.425,41 złotych wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP liczonymi od dnia 7 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz przyznał radcy prawnemu M. J. kwotę 2.963,20 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu, nakazując wypłatę tejże kwoty ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi i nie obciążył pozwanego kosztami procesu.

Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany w dniu 15 maja 2009 roku zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. umowę pożyczki na kwotę 23.937,20 złotych, która miała zostać spłacona w 60 ratach miesięcznych, po 554,07 złotych każda. Ostatnia z rat miała zostać zapłacona do dnia 30 kwietnia 2014 roku. Wobec niespłacenia pożyczki z dniem 15 lipca 2011 roku bank wypowiedział pozwanemu umowę oraz postawił pozostałą do spłaty kwotę zadłużenia w stan natychmiastowej wykonalności, wzywając pozwanego do zapłaty kwoty 17.146,73 złotych zadłużenia, w tym 1.583,27 złotych zadłużenia przeterminowanego.

W dniu 19 lipca 2013 roku (...) Bank (...) S.A. zbył przedmiotową wierzytelność na rzecz powoda, który o przelewie poinformował pozwanego. Pozwany jest całkowicie niezdolny do pracy, cierpi na schizofrenię paranoidalną.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, iż podnoszony przez pozwanego zarzut ubezpieczenia spłaty pożyczki nie mógł być skuteczny, bowiem pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na tę okoliczność, a w samej treści umowy pożyczki brak było postanowień dotyczących ubezpieczenia tejże pożyczki na wypadek niezdolności do pracy pozwanego.

Odnosząc się zaś do zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, iż roszczenia powoda przedawniają się z upływem lat 3 od chwili, gdy roszczenie stało się wymagalne. Świadczenie z umowy pożyczki nie jest świadczeniem okresowym, lecz jednorazowym płatnym w ratach, zatem termin jego wymagalności związany był z datą ostatecznej spłaty zadłużenia, nie zaś z datą spłaty poszczególnych rat. Z tego względu termin przedawnienia w niniejszej sprawie Sąd I instancji powiązał z ostateczną datą spłaty pożyczki – dniem 30 kwietnia 2014 roku lub ewentualnie z dniem wypowiedzenia pozwanemu umowy – tj. 15 lipca 2011 roku. Wobec faktu, iż powództwo zostało wytoczone w dniu 7 marca 2014 roku, roszczenie powoda nie mogło zostać uznane za przedawnione.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo.

Zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 320 k.p.c. przez nierozłożenie na raty zasądzonego świadczenia pomimo, że w sprawie zaszły szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie tego przepisu polegające na trudnej sytuacji materialnej i osobistej pozwanego;
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej działaniu strony powodowej pomimo, że działanie to stanowi czynienie z jej prawa użytku, który jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, i w konsekwencji uwzględnienie powództwa pomimo udowodnionej bardzo trudnej sytuacji majątkowej i osobistej pozwanego;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie poprzez rozłożenie zasądzonego świadczenia na 120 równych miesięcznych rat.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest niezasadna i jako taka winna zostać oddalona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne. Wobec tego, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku ograniczone zostanie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pomiędzy stronami nie jest sporny fakt istnienia dochodzonej pozewm wierzytelności.

Zarzuty podniesione w apelacji muszą zaś być uznane za chybione.

Art. 320 k.p.c. stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Powyższy przepis przewiduje jedną z zasad orzekania zwaną "moratorium sędziego". Jej zastosowanie pozwala na oznaczenie sposobu spełnienia świadczenia w sposób odmienny niż to wynika z odpowiednich przepisów prawa materialnego. Instytucja ta ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co jest korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często długotrwałego i żmudnego postępowania egzekucyjnego.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty. Już z treści powyżej wskazanego uregulowania wynika, że jest ono stosowane przez sąd fakultatywnie (sąd może), który przez pryzmat okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty, dokonuje oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

Takie „wypadki” zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narząłoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (zob. komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego autorstwa Andrzeja Jakubecki i inni, LEX 2013).

W realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do uznania, by zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzzonego od pozwanego na rzecz powoda świadczenia na raty.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 31 maja 2012r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914).

Za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której zachowanie i sytuacja majątkowa pozwanego pozwalają przypuszczać, że rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty umożliwi i ułatwi dłużnikowi zapłatę. Za przykład podać można sytuację, w której pozwany uznaje powództwo i jednocześnie podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową, nie zaś złą wolą (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 roku, II CSK 409/14, LEX nr 1677131).

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż sytuacja materialna i osobista pozwanego jest ciężka, jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie uzasadnia skorzystania z art. 320 k.p.c..

Powód ma prawo oczekiwać na spełnienie świadczenia od pozwanego, którego deklaracje w tym zakresie są jak na razie całkowicie gołosłowne. Pozwany nie wywiązał się bowiem z terminów spłat określonych w umowie pożyczki.

Przy istnieniu tak relatywnie, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie, dużego zadłużenia, słusznie wywodzi sąd meriti, że pozwany nie wskazał, z jakiego źródła będą pochodziły pieniądze na spłatę proponowanych rat, ani, że jest w stanie płacić należności w ratach. Tymczasem rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawiła jednak w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów.

Nadto proponowany przez pozwanego w apelacji sposób rozłożenia wierzytelności na raty prowadziłby do tego, że powód uzyska zaspokojenie po dziesięciu latach. Tak długi okres spłaty jest nie do zaakceptowania w sytuacji, gdy powstanie zadłużenia było wynikiem niewywiązywania się pozwanego z warunków umowy zawartej przez niego dobrowolnie, w ramach swobodnego obrotu gospodarczego.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwany kwestionował zasadność roszczenia, podnosząc zarzut przedawnienia oraz potrącenia z wierzytelnością przysługującą mu z tytułu ubezpieczenia i jednocześnie nie wykazał jakiegokolwiek aktywności, która demonstrowałaby jego chęć do, choćby częściowego, uregulowania należności.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że nie ma przeszkód do ewentualnego zawarcia przez strony porozumienia dotyczącego spłaty długu w ratach, już po uprawomocnieniu się wyroku.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest również podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c.

Przepis ten ustanawia zakaz korzystania z praw podmiotowych sprzecznie ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Dyrektywa powszechnego respektowania zasad współzycia społecznego, nie budzi wątpliwości w doktrynie i judykaturze. Klauzula ta ma jednak szczególny charakter; przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, toteż jej zastosowanie musi być uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2011r., II CSK 438/12).

Z istoty swojej domaganie się należnego świadczenia przez wierzyciela z tytułu wykonania ważnie zawartej umowy nie może być uważane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sama zaś zła sytuacja finansowa strony pozwanej nie może stanowić podstawy do oddalenia powództwa w oparciu o zasady współzycia społecznego, skoro dochodzone roszczenie wynika z zobowiązania zaciągniętego dobrowolnie przez pozwaną, a umowa stron z której dochodzone roszczenie wynika nie zawiera jakichkolwiek postanowień mogących być ocenionymi jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Ze wszystkich wyżej przytoczonych względów Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd nie obciążył skarżącego kosztami procesu, uznając, iż jego wyjątkowo trudna sytuacja osobista i majątkowa w pełni uzasadnia takie rozstrzygnięcie.

Wynagrodzenie pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5, § 12 ust 1 pkt 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).